

Wystąpienie Wł. Lechowicza na VIII Kongresie SD

Min. Lechowicz przypominał podstawowe założenia rozwoju Polski w latach 1966-1970, ustalone na IV Zjeździe PZPR.

Na tym tle omówił z kolei, wynikające z gospodarczych potrzeb i możliwości kraju — zadania drobnej wytwórczości.

W następnych latach liczba zatrudnionych, w zakładach przemysłowych powinna wzrosnąć do ok. 300 tys. osób, a zatrudnienie w produkcji chałupniczej prawie dwukrotnie.

Duży fragment wystąpienia wiceprzewodniczący CK SD poświęcił sprawom rzemiosła. Polityka państwa — stwierdził — od szeregu lat zmierza konsekwentnie do określenia trwałego miejsca i roli rzemiosła w gospodarce narodowej.

W ostatnim okresie wydano szereg aktów prawnych sprzyjających rozwojowi rzemiosła, przez poprawę ekonomicznych warunków jego działalności. Skutki tych posunięć stały się już widoczne — przełamana została stagnacja i zaznaczył się stopniowy rozwój rzemiosła, zwłaszcza usługowych. Ostatnio podjęto szereg dalszych decyzji mających zasadniczą wagę również dla określenia społeczno-politycznej sytuacji rzemiosła. Mamy tu na myśli — stwierdza mówca — przede wszystkim obcięcie rzemiosła ubezpieczeniem społecznym.

Podstawowe założenia projektowanego systemu ubezpieczeń rzemieślniczych to

ich obowiązkowość, z tym, że mają one obejmować wszystkich rzemieślników i osoby współpracujące z nimi, jeśli praca w rzemiośle stanowi główne źródło ich utrzymania.

Pod względem finansowym ubezpieczenie rzemieślników będzie samowystarczalne. Źródłem pokrycia kosztów będą składki rzemieślników i osób współpracujących, których wysokość zróżnicowana będzie na podstawie rodzaju i miejsca wykonywania zawodu. Średnio wynosić one będą 12 proc. od podstawy wymiaru. Podobnie będzie zróżnicowana ryczałtowa podstawa wymiaru (szacunkowy zarobek). Rozumie się, że koszty ubezpieczeń nie będą mogły być kalkulowane w kosztach produkcji i usług, a tym samym przerzucane na konsumentów.

Min. Lechowicz omawia z kolei dalsze decyzje, które ostatnio rozwiązały niektóre sprawy po myśli rzemieślników.

Tak np. w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego rzemiosła obniżono ceny maszyn o 5 proc., wprowadzono możliwość zakupu maszyn na raty przy pomocy kredytowej ORS-u lub SOP-u o ile chodzi o rzemieślników wiejskich. Wprowadzono zasadnicze ułatwienia w nabywaniu przez rzemieślników spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu materiałów niezbędnych w gospodarce społecznej. Takie same zasady przewiduje się przy zakupie surowców odpadowych.

Poruszając następnie doniosłą dla rzemiosła sprawę lokali — mówca podkreślił, iż zaspokojenie potrzeb pod tym względem zależeć będzie w dużym stopniu od właściwego postępowania organów rań narodowych, od nich bowiem zależy właściwa polityka przydziałów lokali z nowego i starego budownictwa (z tzw. rewindykacji).

Opierać się ona powinna na zasadzie zachowania proporcji między zadaniami w dziedzinie usług i pulą przydziałów, stosowanej jednolicie wobec wszystkich pionów świadczących usługi. Równocześnie potrzebna jest też inicjatywa rzemieślników i ich organizacji w kierunku pokrywania częściowych potrzeb przez samych zainteresowanych. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba budownictwo własne domów i warsztatów rzemieślniczych.

PAP

Pieczeń z mięsa mamuta

Badacz syberyjski, Lew Miczurin, biolog z Norilsku na Półwyspie Tajmyr, jest jedynym człowiekiem na świecie, który jadł pieczeń z mięsa... mamuta. Mięso, które przeleżało w śniegu i lodzie tysiące lat, było doskonale zakonserwowane i świeże. Miczurin stwierdził, iż pieczeń z mamuta smakowała jak wołowa, była tylko nieco zylasta.

Szczałki zakonserwowanego w lodzie mamuta — całą prawą połowę tego zwierzęcia — znaleźli niedawno rybacy nad jedną z rzek syberyjskich.

Na Dalekim Wschodzie

Wbrew światowej opinii publicznej USA dokonują nadal aktów agresji

Premier ZSRR — Aleksiej Kosygin, przemawiając w poniedziałek do przywódców partii i rządu DRW na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej w Hanoi, oświadczył m. in.:

Związek Radziecki, tak samo, jak Demokratyczna Republika Wietnamu, uważa, że główną przeszkodą na drodze do unormowania sytuacji w Wietnamie południowym i w całej Azji południowo-wschodniej jest reakcyjna i kolonialistowska polityka imperialistów amerykańskich. Kategorycznie żądamy wycofania wojsk amerykańskich i amerykańskiego sprzętu wojennego z Wietnamu południowego, zaprzestania zbrojnych prowokacji wobec DRW i przerwania wszelkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów Indochin.

Oświadczenia ZSRR i ChRL

Jak podaje agencja TASS, rząd ZSRR opublikował oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że Związek Radziecki będzie zmuszony wraz ze swoimi sojusznikami i przyjaciółmi podjąć dalsze kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i zwiększenia mocy obronnej Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Rząd radziecki podkreśla w swym oświadczeniu, że naród radziecki wykona swój międzynarodowy obowiązek wobec bratniego kraju socjalistycznego.

Agencja Nowych Chin nadała oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej potępiające zdecydowanie pirackie naloty USA na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Demokratyczna Republika Wietnamu — podkreśla oświadczenie — jest jednym z członków obozu socjalistycznego i na wszystkie inne kraje socjalistyczne spada bezwarunkowy międzynarodowy obowiązek udzielania jej praktycznymi posunięciami pomocy i pomocy.

Polsko-egipska współpraca kulturalno-naukowa

Całkowitym uzgodnieniem stanowisk zakończyła się, w Kairze pierwsza faza polsko-egipskich rozmów na temat współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki.

Ustalony został już projekt wymiany stypendiów w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz technicznego, artystów naukowców i ekspertów oraz szerokiej współpracy w wielu dziedzinach.

Rozmowy upłynęły w atmosferze wzajemnej życzliwości. Pod koniec pobytu delegacji polskiej, której przewodniczył Kazimierz Olszewski — I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, a w skład której wchodził m. in. dyrektor departamentu MSZ, amb. Henryk Birecki, podpisane zostały odpowiednie umowy. Na zaproszenie rządu ZRA, delegacja polska udała się do Asuanu i Luksoru. (PAP)

Chiny są krajem, który podpisał Układy Genewskie z 1954 roku. Chiny i Wietnam są krajami sąsiadującymi ze sobą, związanymi żywotnymi interesami. Narody Chin i Wietnamu — to bliscy bracia. Agresja USA przeciwko DRW stanowi również agresję przeciwko Chinom. Rząd ChRL oświadcza, że 650-milionowy naród chiński w żadnym wypadku nie może pozostać obojętny wobec tych wydarzeń i jest już w związku z tym przygotowany.

USA zwiększają kontyngent wojsk

Rzecznik Białego Domu podał do wiadomości w niedzielę wieczorem, iż prezydent Stanów Zjednoczonych skierował do Wietnamu Południowego batalion wojsk przeciwlotniczych, zaopatrzone w 54 wyrzutnie ponaddwukierunkowych pocisków typu „Hawk”. Rzecznik oświadczył również, że rozpatruje się możliwość wysłania do tego rejonu dalszych oddziałów wojskowych. Oficjalnie oświadczenie Białego Domu stwierdza, że Stany Zjednoczone „nie mają innego wyboru”, jak tylko kontynuować swe „poparcie dla Wietnamu Południowego”.

Jak podają agencje zachodnie, w niedzielny bombardowaniu terytorium DRW wzięło udział 49 samolotów amerykańskich.

Jak donoszą z Sajgonu, Amerykanie przystąpili tam w poniedziałek do ewakuacji około 2,5 tys. kobiet i dzieci — członków rodzin personelu USA.

Nowy akt agresji

Ogłoszono tu, że samoloty amerykańskie wrocili w poniedziałek na miejsce niedzielnego nalotu bombowego w Dong Hoi na terytorium DRW.

Amerykańskie samoloty zwiadowcze RF-8 poleciały tam, aby sfotografować zniszczenie spowodowane przez niedzielne bombardowanie i ostrzał rakietowy. Samoloty bojowe A-4 i F-8, które eskortowały RF-8, ostrzelały stanowiska obrony przeciwlotniczej DRW.

Drugie okręty z „Polarisami”

Agencja Associated Press informuje w wiadomości na temat ostatnich nalotów bombowych USA na DRW, że w zeszłym miesiącu rozpoczął służbę na wodach Dalekiego Wschodu drugi amerykański okręt podwodny z pociskami Polaris — „Tecumseh”.

W grudniu USA wysłały na Daleki Wschód okręt podwodny z Polarisami „Daniel Boone”.

Komentarze

Prasa państw socjalistycznych publikując oświadczenie rządu radzieckiego o poparciu dla Demokratycznej Republiki Wietnamu podkreśla iż USA ponoszą całkowitą odpowiedzialność za poważną sytuację powstałą na Dalekim Wschodzie.

*

Wtorkowe komentarze prawie całej prasy francuskiej opowiadają się za rozwiązaniem problemu wietnamskiego na drodze rokowań. Przez komentarze przebiega poważne zaniepokojenie obecną sytuacją i jej ewentualnymi konsekwencjami.

Protesty światowej opinii

Kilkuset członków amerykańskich organizacji pacyfistycznych demonstrowało w poniedziałek wieczorem przed siedzibą ONZ protestując przeciwko nalotom samolotów USA na terytorium DRW oraz domagając się wycofania Stanów Zjednoczonych z Wietnamu Południowego. Demonstranci wznosili okrzyki, żądając neutralizacji Wietnamu Połud-

38 miliardów zł na książeczkach PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 31 stycznia br. 38 miliardów 238 milionów zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 36 miliardów 96 milionów zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 miliardy 142 miliony zł.

W styczniu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1 miliard 79 milionów zł, a liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 131 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w styczniu br. 199,9 milionów zł. Kwota ta składa się ze 147 milionów dopisanych do książeczek odsetek oraz z równowartości wylosowanych w styczniu 581 samochodów osobowych, 61 motocykli i 20 motorów. (PAP)

Erhard i Adenauer na posiedzeniu CDU

Kancelerz NRF Erhard na posiedzeniu zarządu CDU omówił sytuację międzynarodową i sytuację wewnętrzną NRF.

Kancelerz poinformował około 60 członków zarządu przede wszystkim o swych ostatnich rozmowach z prezydentem Francji de Gaulle'em w Rambouillet.

Jak stwierdził następnie rzecznik CDU, Erhard miał oświadczyć, iż prezydent Francji ma pełne zrozumienie dla sytuacji republiki federalnej i bynajmniej nie odrzuca inicjatywy trzech mocarstw zachodnich w kwestii Niemiec.

Przewodniczący CDU, Konrad Adenauer, który przewodniczył posiedzeniu, wyraził pogląd, że „Zjednoczona i zwarta CDU” również w przyszłych wyborach do Bundestagu może liczyć na sukces. (PAP)

Agronomowie pracują również w zimie

Zima to w pewnym sensie „wakacje” dla rolników. Jest więc czas na szkolenie w kółkach rolniczych i zespołach PR, na załatwianie spraw kontraktacyjnych, przygotowanie sprzętu, nasion i nawozów na siewy wiosenne, na zebrania sprawozdawcze w kółkach rolniczych, GS-ach i spółdzielniach mleczarskich.

Są to sprawy ważne dla wsi, a od właściwego ich wykonania będą w dużej mierze zależeć rezultaty osiągane przez gospodarstwa w ciągu całego roku.

„Dusza” zimowych zajęć na wsi powinny być gromadcy agronomowie. Wszędzie muszą być, służyć radą, pomocą i fachową wiedzą.

Ostatnio korespondenci PAP odwiedzili kilka gromad w celu zapoznania się z zimowymi zajęciami agronomów.

Agronom Maria Piotrowska z Gniechowiec w pow. Wrocławu oprócz systematycznej pomocy kółkom i uczestniczeniu w ich zebraniach oraz zajęciach w Szkole Przystosowania Rolniczego przeprowadza codziennie dziesiątki rozmów z rolnikami. Udziela wielu fachowych porad na temat bieżących prac w gospodarstwach, przygotowania prac wiosennych. Pomaga w doborze i zabezpieczeniu rolnikom nasion zbóż i innych roślin.

W gromadzie Dobrcz w pow. Bydgoszcz agronom Włodzisław Ciesielski przygotował już plan nasienny i wytypował dalsze gospodarstwa reprodukcyjne w związku z przejściem na 3-letnią rotację w wymianie zbóż. Zajął się on również 10 gospodarstwami podupadłymi i ustalił z ich właścicielami, co powinni się i kontraktować.

Mimo trudności komunikacyjnych i zasp. śnieżnych, zwłaszcza w województwach: krakowskim, rzeszowskim i lubelskim wielu agronomów codziennie dociera do gospodarstw.

W grudniu 1965 r. wypłacono w Poznaniu 15 II 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektory w Poznaniu od 10 II 1965 r., a na terenie województwa od 12 II 1965 r.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-5

Ostrzeżenie

Podpisane w 1954 roku Układy Genewskie przewidywały pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Wietnamu, na podstawie wolnych i powszechnych wyborów. Wskutek interwencji amerykańskiej postanowienie to nie mogło być dotrzymane. Przeszło jedenaście lat trwa w tym kraju wojna — podwójnie okrutna, bo skierowana zarówno przeciw ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu, jak i przeciw bezbronnej ludności.

Jest to w dodatku wojna, całkowicie pozbawiona perspektyw zwycięstwa napastnika. Prasa amerykańska już od dłuższego czasu bije na alarm z powodu pogarszania się sytuacji w południowym Wietnamie. Partyzanci stosują obecnie nową strategię, polegającą na prowadzeniu równoczesnych ataków przeciw wielu pozycjom rządowym, co umożliwia im tym samym kontrofensywę. Ta nowa strategia zatruwała w bitwie pod Binh Gia, którą cała prasa zachodnia nazwała „amerykańskim Duen Bien Phu”. Ostatnio zaś oddziały partyzanckie przeprowadziły największą od samego początku wojny operację przeciw urzędnikom amerykańskim, niszcząc całkowicie bazę w Pleiku. Warto dodać, że według relacji korespondentów zachodnich, wojska rządowe nie próbowały nawet przeciwdziałać temu śmiałości ataków. Dowodzi to najlepiej, jak bardzo krucho są podstawy wła-

dyz sajskiej, i jak daleko posunęła się już niechęć do amerykańskich interwencji, nawet wśród ich południowowietnamskich podopiecznych.

Mimo to, a także, mimo ostrzeżeń co rosnącym politycznym amerykańskim, dyplomacja amerykańska coraz wyraźniej zmierza do rozszerzenia i umiędzynarodowienia konfliktu. Specjalny wystąpienie prezydenta Johnsona, McGeorge Bundy, po 4-dniowym pobycie w Sajgonie, stwierdził, że wojna będzie kontynuowana „aż do zwycięstwa”. Jak to ma wyglądać w praktyce, przekonał się niebawem, gdy prasa światowa przyniosła wiadomość o barbarzyńskim bombardowaniu terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Już poprzednio, z okazji innych agresywnych poczynąń USA wobec DRW, Związek Radziecki ostrzegał, że ten socjalistyczny kraj nie będzie w razie napaści pozostawiony własnemu losowi.

Przypomniał o tym w swym przemówieniu na wiecu w Hanoi premier radziecki, A. Kosygin: „Ludzie radziecy — powiedział premier Kosygin — żądają, aby Stany Zjednoczone wycofały wojska z południowego Wietnamu, wywoziły stamtąd uzbrojenie i daly narodowi wietnamskiemu możliwość rozstrzygnięcia samemu o swoich sprawach wewnętrznych. Kategorycznie oświadczamy, że Związek Radziecki nie może pozostać obojętny wobec losu bratniego kraju socjalistycznego i gotów jest okazać Demokratycznej Republice Wietnamu niezbędną pomoc, jeśli agresorzy ośmiela się targnąć na jej niepodległość i suwerenność”.

M. J.

SAMOCZŁÓD „SYRENA”
I 102 NAGRODY
W „KOZIOŁKACH”.
K992

Ostatni dzień WARTHEGAU

79

Wydawać by się mogło, że pojawienie się zagonów czołgów radzieckich w Grójcu i Biedwie, powinno stać się alarmowym sygnałem dla wszystkich garnizonów niemieckich, rozmieszczonych w miejscowościach na dalekim przedpolu Warszawy. Kiedy jednak dowodzona przez Wołkowa szpica 47 brygady pancerniej dotarła o świcie 16 stycznia pod Mszczonów, zastała Niemców rozpoczynających spokojnie „dzień jak co dzień”. Zanim uprzytomnili sobie niebezpieczeństwo — było po wszystkim. Oddział Wołkowa błyskawicznym skokiem wdarł się do miasta, a nie bawiąc się w likwidację rozproszonych niedobitków poszarpował w stronę Żyrardowa.

Tu dopiero oczekiwała na niego nie była jaka przeprawa. Umocnienia zagradzające podejścia do Żyrardowa (gdzie zbierały się w węzeł obrony dwie rubieże nadwiślańskiej obrony — jedna poprowadzona na południe od Nowego Miasta nad Pilicą, druga w kierunku południowo-zachodnim ku Rawie Mazowieckiej) obsadzone były — jak się okazało — przez pododdziały grenadierów z 4 dywizji piechoty i grupy artylerii w sile 60 dział i sześciolufowych „ryczących krów”.

Choć więc Wołkow nawiązał natychmiast walkę na południowo-zachodnich krańcach miasta, z właściwym szturmem na nie trzeba było poczekać do godzin południowych, kiedy nadciągnęła reszta oddziałów 47 brygady. Był jednak tak qwałowny, że mimo zaciekłego oporu Niemców, już o 16 miasto zostało opatowane. Główne siły brygady mogły podjąć dalszy pochód na północ — w stronę odległego o niespełna 30 kilometrów Sochaczewa.

W trzy godziny później, jej szpica przednia dotarła do południowo-zachodniego skraju tego miasta. Niemal jednocześnie nadciągnęła też nad Bzurę, tyle że o 3 kilometry na południe od Sochaczewa, 66 brygada pancerna gwardii, torująca trasę manewru lewoskrzydłowego 12 kornusowi pancernego gwardii.

*

A w tym czasie w Zossen Guderian przygotowywał się do zaawansowanej już audycji.

Znawdował się w pożałowania godnej sytuacji. Maldunki napywające do Zossen, lub w jeszcze większym stopniu brak

80

jakichkolwiek wieści z całych połaci gigantycznego pola bitwy, wykazywały bepodstawność wszelkich dotychczasowych nadziei i rachub, świadczyły o bezowocności jakiegokolwiek prób zapobieżenia dalszemu rozsypaniu się frontu wschodniego. Nadal zaś nic nie wskazywało na to, by wyczerpywał się impet ofensywnych działań wojsk radzieckich.

To ich zgrupowanie, które rozpoczęło swe natarcie spod Sandomierza, zaś jego awangardowe oddziały były sygnalizowane już poprzedniego wieczoru o 80—100 km od pozycji wyjściowych z 12 stycznia posunęły się średnio o dalsze 20—30 kilometrów. Szczególny nacisk zaobserwowano na kierunku Krakowa, Częstochowy i Kalisza.

Los Krakowa był przesadzony. Przyjmując, iż wojska radzieckie zamierzają przebić się już do górnośląskiego okręgu przemysłowego, generał Harpe nie dysponując już innymi wojskami dla osłony tego rejonu, przyspieszył przerzut głównych sił 17 armii działającej dotychczas na południe od Wisły (w jej ówczesnym biegu) do rejonu pomiędzy Krakowem a Częstochową.

Tym bardziej jednak niepokoił fakt, iż Rosjanom udało się na wschód od Częstochowy rozszerzyć już do sześciu kilometrów wywalczony co dopiero pod Koniecpolem przyczółek na lewym brzegu Pilicy i w ślad za tym przeprowadzić w kilku miejscach duże liczby czołgów. Oznaczało to, że niezależnie od powstania w wyniku tego zagrożenia Częstochowy — dokąd zamierzało się ewakuować dowództwo Grupy Armii „A” — w związku z możliwością skierowania zagonu radzieckiego ku Kaliszowi, pod znakiem zapytania stało powodzenie odwrotu XLII korpusu generała Recknaga. Zwłaszcza, że od godzin rannych, kiedy to dowództwo 4 armii pancerniej przekazało mu jeszcze rozkaz kontynuowania przez dawne zgrupowanie ostrowiecko-opatowskie odwrotu do Końskich i dalej na zachód, utraciono już łączność z dowództwem XLII korpusu. Nie wiadomo więc jakie postępy czynił odwrót tych sił, które zamierzano jeszcze niedawno użyć do obrony Pilicy, teraz już i tak sforsowanej przez czołgistów radzieckich.

(cdn)

Dzisiaj w Poznaniu i w ośmiu miastach powiatowych naszego województwa — mówi inspektor PIH-u — kontrolerzy społeczni przystępują do akcji sprawdzania wagi towarów paczkowanych. Przy okazji zainteresują się sprawą uwiadczenia cen i legalizacją narzędzi mierniczych. Ponieważ większość z państwa w roli kontrolerów występuje po raz pierwszy, a dzisiejsza akcja — wbrew pozorom — nie jest łatwa, przeprowadzimy krótkie szkolenie...

Pierwszą część wykładu — na temat praw i obowiązków kontrolera — jest lekkostrawna. Druga — o technice sprawdzania wagi towarów paczkowanych — znacznie trudniejsza. Nie wystarczy bowiem zważyć kostkę masła i zapisać jej wagę w protokole. Przeważać trzeba co najmniej 20 kostek pochodzących z tej samej partii. Potem obliczyć wagę netto. Następnie uwzględnić tolerancję czyli dopuszczalne odchylenie od normy. W końcu nanieść te dane i jeszcze szereg innych na ankietę. Dopiero wtedy można powiedzieć: masło mamy „odfajkowane”, teraz kolej na cukier.

Grady pytań pod adresem PIH-owców świadczą, że zebranych gnębią wątpliwości.

— Nie mieliśmy wyboru — inspektor PIH szepe do ucha reporterowi — Warszawa zarządziła dzisiejszą akcję i to w skali ogólnokrajowej. Prosimy zakłady i WKZZ o wytypowanie najlepszych ludzi. Myśle, że nie zawiodą, choć dotychczas nie byli objęci szkoleniem.

— Cemu?

— W Wielkopolsce powołano 2000 kontrolerów...

Kto zdoła przeszkolić taką armię. Chyba jednak zbyt liczna...

Dyskusja nad tolerancją i tarą powoli wygasa. Inspektor PIH-u, wręczając poszczególnym dwójkom zaświadczenia upoważniające do kontroli. Dwójek jest mniej niż planowano, bo 5 kontrolerów „nie stanęło na starcie”. Kilku spośród obecnych ma natomiast zastrzeżenia. Pan X. nie chce przeprowadzać kontroli z panem Ygrekiem, wołaby z Zetem. Dwie panie oświadcza, że mają tremę i proszą o dokooptowanie przedstawicieli płci brzydkiej. Dziewczyna w żółtym sweterku żywo gestykuluje stwierdza, że nie

Kontrolerzy społeczni w akcji

PO NITCE DO KLĘBKA

może dojść do porozumienia ze swym „kontrolnym partnerem”, który chce się „urwać” do domu na śniadanie.

— Skończmy wreszcie z takimi niepoważnymi historiami — pada okrzyk z sali. Powstają aplauzy. Czas przecie zaczynać — zdają się mówić wszyscy. A tu niespodziewane zgryzoty, jakby nie dość było innych oporów utrudniających szybkie wprawienie w ruch kontrolerskiej maszyny. Maszyny, bo to i zarządzenie kontroli być musi i jednorazowe upoważnienia i inne formalności. Słowem akcja zespołowa i nadzwyczajna. Na co dzień i w pojedynkę kontroler nie ma prawa występować. Jest to podyktowane ostrożnością. Na pewno uzasadnioną. A więc tylko akcje od święta? To już zależy od samych kontrolerów. Spostrzegawczy, nie pozbawiony inwencji i zaangażowany w walkę z przejawami zła społeczny kontroler będzie „na gorąco” sygnalizował PIH-owi uchybienia zauważone w działalności handlu, gastronomii i usług. Na prawach zwykłego klienta.

Wróćmy jednak do rzeczywistości. Dwójka kontrolerów, do których dołączył reporter, przekracza progi jednego ze sklepów spożywczych w okolicy Rynku Wileckiego. Pierwsze ustalenie: brak cen na cebuli, marmoladzie i sałatce śledziowej.

— A mówiłem ekspedientkom, żeby o tym pamiętać! — kierownik sklepu bezradnie rozkłada ręce. — Inna rzecz, że towar przed chwilą przwieźli i mogli nie zdążyć wypisać kartek z cenami.

Kontrolerzy przyjmują te wyjaśnienia za dobrą monetę i nie żądają dowodów dostaw. A przecież tylko w ten sposób można się dowiedzieć, czy skrzynka z marmoladą (na oko brak 1/3) trafiła do sklepu „właśnie przed chwilą”.

Druga część kontroli: sprawdzanie legalizacji wag. Tutaj wszystko jest w porządku.

Teraz kolej na kontrolę wagi towarów paczkowanych. Najpierw na szalkę trafia cukier. 20-kilogramowych torebek. A więc powinno

być 20 kg. Jest 19,945 kg. Po uwzględnieniu tolerancji (60 g) 20,005 kg. W porządku. W porządku jeśli chodzi o wagę netto. Poniżej wszelkiej krytyki jest natomiast opakowanie. Ani banderoli, ani klamer. Syple się więc cukier, kasza, mąka i inne produkty paczkowane w WPHS.

Waga masła zgadza się z wymaganą. Mąki też. Margaryny również. Kaszy jęczmiennej — nie. Brakuje 35 g (zamiast 20 kg — jest 19,965 kg). Z kawą „Super” też niedobrze. Niedowaga 20 paczek (100-gramowych) wynosi 12 g.

Kiedy kontrolerzy będą się nad obliczeniami i sporządzeniem protokołu, na zapleczu wchodzi kierownik z garściami pełnymi banknotów. Upycha je w żelaznej kasetce, którą kładzie do biurka.

— Nie ma u nas kasy — tłumaczy widząc pytające spojrzenie kontrolerów.

— Niebezpieczna to zabawa — stwierdza piszący protokół, ale swych zastrzeżeń nie formułuje na piśmie. Szkoda, bo celem kontroli społecznej jest także sygnalizowanie uchybień m. in. w zakresie bhp i organizacji pracy.

Godzinę później do PIH-u zaczynają wpływać pierwsze ankiety i protokoły. Przeglądając je inspektor sucho stwierdza:

— Błędów w obliczeniach nie brak, ale zdecydowana większość materiałów jest wartościowa.

Pierwsze robione na gorąco podsumowanie. 22 kontrole, w tym 18 stwierdzających uchybienia. Np. niedowaga 20 kilogramowych torebek mąki krupczatki 7 razy wahała się w granicach od 10—15 g, „Wrocławskiej” trzykrotnie w granicach od 50—295 g, „Lukusowej” 7 razy w granicach od 60—1150 g (?), bułkowej 3 razy w granicach od 50—320 g, kaszy jęczmiennej sześciokrotnie w granicach od 30—380 g pęczaka trzy razy w granicach od 10—290 g.

— A więc chociaż kontrolerom dano zbyt trudne jak na początek zadanie, to jednak nie zawiedli — konkluduje reporter.

— Nie zawiedli — potakuje inspektor — mamy dzięki nim nitki, które mogą nas doprowadzić do przysłowiowego klębka.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wokół przemian społecznych

Udział poznańskich socjologów w III Ogólnopolskim Zjeździe

Sześć dni (2—6 II br.) obradowali w Warszawie socjologowie z całego kraju, na swym pierwszym powojennym zjeździe. Ostatni kongres odbył się przed 30 laty, zgromadził wówczas 110 członków Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Teraz w naradach uczestniczyło przeszło 350 osób, w tym 21 socjologów z Poznania.

Poznański oddział PTS pod względem liczby członków (60), znajduje się na drugim miejscu po Warszawie (208), wyprzedzając Łódź i Kraków, gdzie na wyższych uczelniach kształcą się nowe kadry specjalistów z tej dziedziny. W Poznaniu na Uniwersytecie nie ma studium socjologicznego, katedra socjologii pełni tylko

funkcje pomocnicze dla innych studiów, mimo to w stolicy Wielkopolski myśl socjologiczna ma swoje głębokie tradycje i dorobek oraz duże uznanie.

Poznańskie środowisko socjologów nie tylko zaprezentowało się dużą liczbą uczestników. W przelanych komunikatach dzieliło się wynikami swoich badań: prof. dr J. Burszta, doc. dr W. Markiewicz, doc. dr J. Ziolkowski, dr H. Przeglaska, dr A. Glapa, dr Z. Tyska, dr Z. Zechowski, dr A. Wilecki, mgr J. Tomaszewski i mgr J. Pieprzik. Komunikaty te dotyczyły w większości przeobrażeń społecznych w uprzemysłowanym rejonie Konina i na ziemiach zachodnich.

Pierwszy dzień obrad dotyczył społecznych aspektów uprzemysłowania w Polsce Ludowej. Przedpołudnie drugiego dnia obrad poświęcone było zagadnie-

niom urbanizacji społecznej. Na ten temat wygłoszone zostały dwa referaty: prof. dr St. Nowakowski i poznańskiego socjologa miasta — doc. dr J. Ziolkowski. Po południu tego samego dnia omawiano przemiany społeczne na wsi polskiej. W czwartek debatowano nad kulturą masową i kształtowaniem się socjalistycznego modelu stosunków przemysłowych. Zagadnienia instytucji życia politycznego były przedmiotem przedpołudniowej debaty piątkowej.

Pod koniec obrad socjologowie dyskutowali w 6 sekcjach. Sekcji urbanizacyjnej przewodniczył doc. dr J. Ziolkowski.

Żywy też był udział socjologów poznańskich w dyskusjach, wnieśli oni wiele ciekawych uwag z zakresu metod badawczych i wyników własnych badań. Wykazali, że trzymając ręce „na pulsie” współczesnego życia, że starają się jak najgłębiej wnikać w procesy społeczne, dokonywujące się w niezwykle aktywnym „laboratorium”, ja-

kim jest w tej chwili Wielkopolska i ziemie zachodnie. Obrady, jak z tego wynika, miały charakter raczej roboczy. Była to wielka wymiana myśli. Było to równocześnie podsumowanie 20-letniego dorobku socjologii.

Wyniki i dezyderaty zostały przedstawione na plenarnym zebraniu PTS. Wytyczyły one szeroki front dalszych badań. Dotyczyły też roli socjologów zatrudnionych w zakładach pracy, działających w odosobnieniu, napotykających przeszkody ze strony administracji, obarczającej ich funkcjami nie związanymi z zasadniczymi zadaniami. Odtańd spotkania socjologów będą częstsze; pozwoli to na planowe i racjonalne badania, które niewątpliwie przyniosą dobre efekty, tak nieodzowne w rozeznaniu się w stopniu nasilenia poszczególnych przeobrażeń społecznych. (p)

Pracownicy poszukiwani

ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁEPSKA” we WŚCHOWIE — zatrudni zaraz INŻYNIERA, względnie TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika Działu Budowlanego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze we Wschowie przy ul. Towarowej nr 2, jak również telefonicznie nr telefonu 266. W904

Dnia 7 lutego 1965 r. zakończyła niespodziewanie swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najtrojściwsza, nigdy niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Jadwiga Baranowska

(z Nowej Wsi Podgórznej)

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11 w Czeszewie, pow. Września, z kościoła na cmentarz w Czeszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mikuszewo, Wrocław, Genewa, Paryż. 42635g

Dnia 6 lutego 1965 r. zginął śmiercią tragiczną w 5 wiosnie życia, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany syneczek i brat, śp.

Andrzejek Muszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grunwaldzka 228/230. 42578g

Dnia 7 lutego 1965 r. zmarł

Wojciech Meysner

pracownik Instytutu Zachodniego.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika Biblioteki, serdecznego kolegi i pełnego poświęcenia członka ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godzinie 14 na cmentarzu na Solaczu (ul. Lutycka).

DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU RADA ODDZIAŁOWA ZNP

42581g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w STRZELCACH KRAJEWSKICH ul. Obróbców Stalingradu nr 12a, tel. 185, zatrudni zaraz, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką w budownictwie. Ponadto zatrudnimy każdą ilość MURARZY I TYNKARZY. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Pracownikom zamieszkomym gwarantujemy zakwaterowanie. Oferty wraz z odpowiednimi dokumentami należy kierować pod w/w adresem. W949

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W ŁAGOWIE LUB., pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra, zatrudni zaraz OGRODNIKA ze znajomością zawodu, oraz PRACOWNIKA OROBOWEGO. Do pracy w oborze rekrutuje się na zatrudnienie rodziny z której co najmniej dwie osoby mogłyby pracować. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Płace wg. UZP dla Pracowników Rolnych. W950

10 MONTERÓW ELEKTRYKÓW, 10 POM. MONTERÓW ELEKTRYKÓW zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 12 GKB — 2 w BYDGOSZCZY, przy elektryfikacji magistrali węglowej Karsznice — Inowrocław. Podanie wraz z życiorysem należy kierować na adres: PBK Nr 12 GKB — 2 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63. W965

Dnia 7 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Maksymilian Widzowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Chudoby 6 m. 3. 42621g

W dniu 7 lutego 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45, nasz długoletni współpracownik, nauczyciel i wychowawca

mgr Hieronim Banner

W Zmarłym tracimy nieodzłanowanego towarzysza pracy pedagogiczno-wychowawczej, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.15 na Junikowie.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja Komitet Rodzicielski i Opiekunów oraz młodzież

TECHNIKUM MECHANICZNEGO W POZNANIU

42563g

Praca

Probstwo wiejskie okolic Poznań, jednoosobowe, z małym gospodarstwem, poszukuje natychmiast gospośki. Wyczerpujące oferty, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dnia 1699p.

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego na stałe. Warunki dobre. Jan Werbliński, Łęczyska, pow. Poznań, koło Puszczykowa. 42277g

Dnia 8 lutego 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

Bronisława Antkowiak

z domu Sredzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10 w Bruszczach koło Chojnice.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań. 42592g

Dnia 8 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Andrzej Budzyński

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Słubice, Francja. 42575g

Dnia 7 lutego 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 73, śp.

Aleksy Barełkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.30.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I RODZINA

Podlesie Wysokie, pow. Wągrowiec. 42559g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktual.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dł. kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 10 „O zdrowie człowieka”; 11 „Samochód na pedał”; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Gra zespołu „Trzy Słońca”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł. kl. I i II „Zgadrywanki — malowanki”; 13.20 Mikołaj Rymkowski — Suita ork. z opery „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiteju i dziewczycy Fowronii”; 14 „Nim się księżka ukaże”; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.35 Mel. rozrywk.; 16 Konc. żywe.; 16.35 Program młodzieżowy „Zaskroniec”; 17.15 Felieton Red. Społ.; 17.30 „Na wiru”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi o i wsi”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Dymy nad miastem”; 21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.05 Studio piosenki; 22.30 Muz. tan.; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.10 W kręgu polskiej piosenki; 23.30 Muzyka nocą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesiąca; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Czeskie piosenki i melodie rozrywkowe”; 10.30 Z życia ZSRR; 13.20 „Cztery listy” opow.; 13.45 Pog. pedagogiczna pt. „Perspektywy szkolenia zawodowego młodzieży upośledzonej fizycznie”; 13.50 „Rozwój studentów kół naukowych na Uniwersytecie”; 14 Grająca szafa; 14.30 „O technicznych horyzontach”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z dziejów opery”; 15.30 Dł. dzieci „Co i jak majstrujemy”; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15-tyka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekon.; 19.05 Muzyka i aktual.; 19.30 „Adwokat i róża” słuch.; 20.30 Felieton Jerzego Waldorffa; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 „Nauka w służbie pokoju”; 23.30 Muz. tan. i rozrywkowa.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.05 Film seryjny „Dr Kildare” — „Szarlata”; 10.55 „Fizyka” — „Siła i ruch” dla kl. X; 11.25 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Program ialkowy — „Początajmy razem”; 17.25 Film „Jacek piosenek”; 17.45 „Podatna książka”; 17.55 Wyprawy TV Przyjaciół; 18 Wszelchna TV — „Stątek pasażerski”; 18.25 Historia Międzynar. Konkursów im. Fr. Chopina; 18.50 Tygodnik Wielski; 19.15 Film pt. „Nadzieja i inne wiersze”; 19.30 Dziennik i dobrano; 20 Program pt. „AL — pilnie poszukiwany” — II odc.; 20.15 Program public. międzynarodowej „Światowid”; 20.35 Film z serii „Święty”; 21.25 Dziennik plus relaks; 22.50 Lekcja jęz. rosyjskiego.

TWP uczy i wychowuje

U powszechnianiem wiedzy zajmuje się wiele organizacji społecznych i instytucji. Jednakże do czołowych „specjalistów” w tej dziedzinie zalicza się Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Towarzystwo to prowadzi szeroką działalność popularyzatorską w miastach i na wsi, jako swoje główne, statutowe zadanie. I to działalność nie małą. Świadczy o tym liczba. W Poznaniu działa stotkilkadziesiąt uniwersytetów powszechnych i uniwersytetów dla rodziców (w br. ok. 150 z tego ponad 100 — na wsi, oraz organizowanych jest corocznie kilka tysięcy odczytów (w ub. roku blisko 6.000). W samym tylko 1963/64 roku wykładowym odczytów wysłuchało około 270.000 osób. W sumie w latach 1960—1961 (między III a IV Zjazdami TWP) w prelekcjach uczestniczyło około 600.000 osób nie licząc wykładów wygłoszonych

Rocznice wspomnień i stanowczy protest

Niedzielne zebranie plenarne pińskiego Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, któremu przewodniczył w Klubie Oficerskiej Szkoły Samochodowej prezes P. Wysocki, poświęcone było omówieniu rocznicy wyzwolenia Piły i było okazją do wyrażenia stanowczego protestu powstańców wielkopolskich, więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz partyzantów i żołnierzy I i II Armii Ludowego Wojska Polskiego przeciw wszelkim próbom określenia kół w NRF przedawnienia dokonanych zbrodni hitlerowskich.

Zebranie rozpoczęło się przyjemnym akcentem udekorowania odznaczeniami wojennymi b. żołnierzy I i II Armii. Z rek. płk. dypl. J. Prusa otrzymali Krzyże Walecznych: Maciej Gałaszewski, Stanisław Rzyczycki i Kalist Michiewicz, a Medal Złoty waleczności Sylwester Lijewski.

Nader interesującą prelekcję na temat wyzwolenia Piły i walk o Wał Pomorski wygłosił w oparciu o bogate materiały radzieckie, polskie i niemieckie mjr. Z. Klemen- czak. Odczytano też protest w sprawie zaniechania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w NRF.

Zarząd Oddziału zorganizuje w ciągu lutego spotkania więźniów obozów koncentracyjnych i uczestników walk o wyzwolenie kraju z młodzieżą szkolną i załogami zakładów pracy.

K. C.

w ramach zajęć uniwersyte- tów powszechnych.

Przeciętnie na każdy powiat przypada po 5 uniwersytetów oraz 200 odczytów w ciągu roku. Stawia to poważne zadanie. W Poznaniu działa stotkilkadziesiąt uniwersytetów powszechnych i uniwersytetów dla rodziców (w br. ok. 150 z tego ponad 100 — na wsi, oraz organizowanych jest corocznie kilka tysięcy odczytów (w ub. roku blisko 6.000). W samym tylko 1963/64 roku wykładowym odczytów wysłuchało około 270.000 osób. W sumie w latach 1960—1961 (między III a IV Zjazdami TWP) w prelekcjach uczestniczyło około 600.000 osób nie licząc wykładów wygłoszonych

Komu służy działalność TWP? Popularyzacja wiedzy, jak wynika choćby z przytoczonych liczb, obejmuje szerokie rzesze społeczeństwa miast i wsi. Stały rozwój nauki, kultury i gospodarki stwarza określone potrzeby do kształcenia, m. in. poprzez kursy i odczyty. Mimo szerokiej sieci szkół dla dorosłych i studiów zaocznych wspomniane formy uzupełniania wiedzy nie straciły na popularności, a wręcz przeciwnie, cieszą się coraz większą. No cóż, współczesny obywatel, chce mieć bieżącą orientację w tym, co się dzieje w kraju i na świecie, chce poszerzać i aktualizować swoją wiedzę. Nadto TWP pobudza zainteresowania dla wiedzy, zachęca do czytania książek i czasopism oraz samokształcenia. Oczywiście pod warunkiem, że podejmuje interesujące tematy, przedstawiając je ciekawie i rzeczowo.

Największe „zamówienie” na prelegentów TWP pochodzi z zakładów pracy, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, które przede wszystkim zgłaszają zapotrzebowanie na odczyty i zajęcia z zakresu ekonomii, organizacji produkcji i kierowania zakładem, socjologii, psychologii pracy oraz prawa, higieny, wychowania itp.

Potrzeby te wyznaczają konkretne zadania. Od stopnia zrozumienia tych potrzeb i wypracowania odpowiednich form oraz doboru treści zależy powodzenie działalności Towarzystwa.

Jak TWP reaguje na potrzeby poszczególnych środowisk? Jakże zagadnienia propaguje najczęściej? W programach uniwersytetów powszechnych w mieście i na wsi uwzględniana jest różnorodna proble-

matyka. W placówkach wiejskich poczesne miejsce zajmuje tematyka rolnicza, prawna i medyczna (głównie higiena) oraz sprawy wychowania. W mieście pedagogika, psychologia, prawo i medycyna oraz aktualne zagadnienia polityczne, literatura i inne. W uniwersytetach dla rodziców przodujące miejsce zajmuje wychowanie dzieci, psychologia, higiena. Sporo miejsca w programach zajmuje problematyka XX-lecia Polski Ludowej.

Zbyt mało miejsca poświęca się na zajęcia z dziedziny biologii, ekonomii, techniki oraz niektórych nauk społecznych. Warto jednak podkreślić, że w ubiegłym roku tematykę odczytową oraz zajęcia w Uniwersytetach oraz formy i metody popularyzacji wiedzy, zostały znacznie wzbogacone. Planu na ten rok zapowiadają dalsze udoskonalenie pracy TWP. To jest niezbędne, bo pomijając „konkretną” telewizję, ludzie wiedzą coraz więcej, są bardziej krytyczni i wybredni.

TADEUSZ WYSOCKI

Odpowiadamy

Antoni M. z M. — List Pana przekazujemy do dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej. (335)

Edward Ratajczak, Spławie — Radzimy napisać list do MPK i Rady Narodowej. (323)

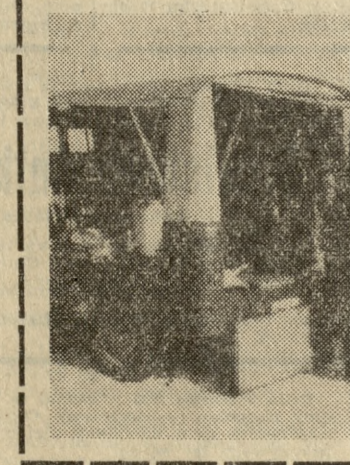
Stanisława J., Golina — Należy zwrócić się do Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej Poznań, ul. Lampego 7 (na parterze). (334)

W. K., Leszno — Wyższe szkoły wychowania fizycznego znajdują się w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. O warunkach przyjęcia informują sekretariaty tych uczelni. (203)

Janina z Ostrowa — Prawie w każdym mieście wojewódzkim istnieją sklepy zoologiczne. Na pewno gdzieś znajdziesz żółwia. W Poznaniu taki sklep mieści się przy ul. Zwirzyńskiej i ul. Głogowskiej. (86)

Sprzęt techniczny POM

Z okazji otwarcia nowego Państwowego Ośrodka Maszynowego we Wrześni, odbył się pokaz sprzętu technicznego dla potrzeb rolnictwa produkcji własnej POM-ów. Na placu zarządzonego kilkanaście różnych eksponatów, jak zmotoryzowane warsztaty techniczne przeznaczone do remontów sprzętu elektrycznego, platformy z urządzeniem wyciągowym do przewożenia ciężkich ciałników oraz sprzętu melioracyjnego, przyczepy traktorowa na specjalnym podwoziu z dodatkowym napędem, silosokobain i inne mechanizmy. Na dziedzińcu kolumna pogotowia technicznego na samochodach oraz ciałnik z uchwytami do transportu drzewa. Fot. (2) — K. Przychodźki



Członkowie SD dla swego powiatu

Gostyńska organizacja powiatowa Stronnictwa Demokratycznego dobrze się przygotowała do VIII Kongresu SD.

Akcję przedkongresową tutaj rozpoczęto już we wrześniu ub. roku.

Członkowie Stronnictwa podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia Kongresu. Na szczególne uznanie w tej akcji zasługuje Cech Rzemiosł Różnych ze Starym Cechu — Julianem Dembińskim, bo dzięki jego inicjatywie wartość zobowiązań rzemieślniczych osiągnęła sumę 80 000 zł. Wyróżnić warto także koła terenowe SD z Krobi i Ponia za cenne zobowiązania o wartości 15 000 zł.

Zgłosi niezwykle ożywienie działalności społeczno-politycznej SD w Gostyniu nastąpiło dzięki uruchomieniu Klubu Dyskusyjnego przy PK. Dowodem tego jest fakt, że w wieczorach dyskusyjnych biora udział nie tylko członkowie Stronnictwa, ale i tłumnie uczestniczą w nich sympatycy. Lecz to już jest zasługą organizatorów z przewodniczącym Klubu Witoldem Portalskim i wiceprzewodniczącym PK SD Leonardem Wytykowskim, którzy potrafią zapraszać z odczytami ciekawych ludzi i wieczory tak uatrakcyjnić, że czas upływa niepostrzeżenie szybko.

Zasługi Witolda Portalskiego na polu aktywizacji członków Stronnictwa i zdobywania Stronnictwu sympatyków zostały należycie ocenione, bo wybrano go delegatem na VIII Kongres.

Gostyński PK SD na kongresie reprezentował również mgr Teodor Krzyżyński — przewodniczący PK SD, znany działacz społeczny, prezes Sądu Powiatowego. Pełni on jeszcze wiele innych odpowiedzialnych funkcji społecznych, np.: prezesa Koła Zrzeszenia Prawników Polskich, członka Grupy Doradczej do spraw Inteligencji przy WK SD w Poznaniu, członka PK FJN oraz jednego z czołowych działaczy TWP. (WW)

Sprzęt techniczny POM

Z okazji otwarcia nowego Państwowego Ośrodka Maszynowego we Wrześni, odbył się pokaz sprzętu technicznego dla potrzeb rolnictwa produkcji własnej POM-ów. Na placu zarządzonego kilkanaście różnych eksponatów, jak zmotoryzowane warsztaty techniczne przeznaczone do remontów sprzętu elektrycznego, platformy z urządzeniem wyciągowym do przewożenia ciężkich ciałników oraz sprzętu melioracyjnego, przyczepy traktorowa na specjalnym podwoziu z dodatkowym napędem, silosokobain i inne mechanizmy. Na dziedzińcu kolumna pogotowia technicznego na samochodach oraz ciałnik z uchwytami do transportu drzewa. Fot. (2) — K. Przychodźki



Czarnków — turystyczną stolicą Wielkopolski

Niemal z całego województwa zjeżdżają do Czarnkowa amatorzy białego szaleństwa. Cóż w tym dziwnego? Ano — nie. W stolicy „Szwajcarii Nadnoteckiej” czeka na nich piękny tor saneczkowy. Długość jego 350 m o różnicy wzniesień prawie 600 m daje kilkadziesiąt sekund przepięknej jazdy. Czeka na turystów — 2 skocznie narciarskie, naturalne tereny narciarskie i lodowisko. I co najważniejsze — ostatnio dopisał śnieg.

To wszystko jednak dobry, ale tylko początek. Powiat czarnkowski ma przed sobą wspaniałą szansę wybić się na turystyczną stolicę Wielkopolski. I to nie tylko na okres zimy.

To prawda, że w czarnkowskich warunkach trzeba sporo inwestować i najczęściej brak na to odpowiednich środków. Jednak wiele można zrobić rozsądną gospodarką na miejscu, wykorzystaniem społecznej inicjatywy i zaradności. Tak właśnie, jak to było z budową skoczni, toru i lodowiska.

PERŁA POWIATU CZARNKOWSKIEGO
Jeśli chodzi o walory jeziora w Lubasz, to śmiało można przyrównać je do walorów ośrodka w Trzcińcu. Przy czym sądzić można, że Lubasz po odpowiednim doinwestowaniu znacznie przewyższy atrakcyjnością swoją ośrodek trzciński.

Jezioro otoczone jest ciekawie ukształtowanym terenem. Łasy nad jeziorem są bardzo różnorodne. Pomyślano już o budowie przyrodniczego ośrodka wypoczynkowego. W Lubasz powstanie osiedle campingowe dla 200 osób, kawiarnia-restauracja, czynna przez cały rok, która zlokalizowana zostanie w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki dywanów i chodników.
Boisko sportowe będzie udostępnione dla wczasowiczów korzystających z ośrodka.

NOTEĆ I SZWAJCARIA CZARNKOWSKA
Noteć wraz z wysokim lewym brzegiem nadaje swoiste piękno krajobrazowi powiatu. Szlakiem Noteci można organizować wybiegi szkolne, wyjazdy świąteczne do tak atrakcyjnych punktów docelowych, jak ujście Drawy, ujście Gwdy itp. Do rzeki Noteci w rejonie Krzyża-Drawska wpływa niezwykle atrakcyjna znaną turystom wodnym rzeka Drewa. Wody rzeki Drewy są niezwykle czyste i zarybione najbardziej szlachetnymi gatunkami ryb. Taką rybą!

Inna sprawa. Bezpośrednio na zapleczu miasta Czarnkowa, w kierunku południowym i zachodnim, na obszarze 20 km kwadratów, rozciąga się niezwykle urozmaity obszar, który słusznie nazwać można „Szwajcarią Czarnkowską”. Teren ten to właściwie olbrzymi park leśny, który służyć może nie tylko rekreacji ludności Czarnkowa. Przez teren ten prowadzi znakowany szlak turystyczny, który jednak nie jest należycie utrzymany, gdyż nie wykorzystano w pełni ciekawych partii widokowych. Czy nie warto, aby PTTK dodatkowo wyznaczyło 2—3 nowe trasy wycieczkowe, które prowadzone byłyby możliwie poprzez odkryte szczyty i zbocza tego terenu?

Ziemia Czarnkowska, mimo swoich walorów, wciąż jeszcze czeka na swe turystyczne odkrycie. Realizacja wielu zamierzeń wymagać będzie nie tylko społecznej inicjatywy i ofiarności władz i społeczeństwa powiatu, ale także zainteresowania i pomocy Prezydium WRN, kierownictwa WKFFiP, organizacji sportowych i młodzieżowych. Rozwojowi turystyki towarzyszyć winien wzrost jakości i ilości placówek handlu detalicznego, zakładów żywienia zbiorowego (także i w samym Czarnkowie) gdyż bez tych urządzeń ruch turystyczny nie wyłdzie z powłok.

Gra warta jednak świeczki. Jest rzeczą bowiem jasną, że w przyszłości z ruchu tego powiat czerpać może nie tylko sporo korzyści, ale stać się przysługą Mekką dla turystów, ludzi spragnionych wypoczynku, no i ciszy.

JERZY NIEDZIELSKI

Juniorzy AZS mistrzem wojewódzkim

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo województwa w koszykówce juniorów. Cenny sukces odnieśli zawodnicy poznańskiego AZS-u, którzy w decydującym spotkaniu pokonali juniorów Lecha różnicą 8 punktów, zdobywając tytuł mistrza województwa. W meczu tym wyróżnił się młody zawodnik AZS-u Korcz, który zdobył 31 punktów. Tak więc AZS będzie reprezentował Wielkopolskę w rozgrywkach centralnych, które rozpoczną się pod koniec września br. (s)

Koszykarki Chemie Halle w Poznaniu

Do Poznania przyjeżdża zespół koszykarek z NRD — Chemie Halle. Rozegra on w najbliższych czwartek w sali przy ulicy Młynskiej 14a towarzyskie spotkanie z koszykarkami I-ligowego AZS-u. O godz. 16 spotkają się drużyny młodzieżowe, zaś o godz. 17.30 na taflę boiska wlewną zespoły seniorskie. (s)

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżan- skiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10—18.
ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—18.
MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —

WYSTAWY

„Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10—20.
DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEŁ (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-50) — chirurgia, internia, otolaryngologia.
SZPITAL IM. STRUSIA (ul. Walek Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka.
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-444).
WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościelna 103), telefon 566-66.
APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.
TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzień- zńskiego 349, Główna 52, Staro- lęka 79.

Program obchodów XX rocznicy TPPR

W bieżącym roku przypada dwudziestolecie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powołanego do życia w 1945 r. W ciągu tego czasu idea krzewienia i umacniania przyjaźni dwóch sąsiadów bratnich narodów przyjęła się i rozwinęła we wszystkich warstwach społeczeństwa, w każdym zakątku naszego kraju. Niezależnie od wieków, akademii i spotkań polsko-radzieckich ZG TPPR opracował plan popularyzacji osiągnięć ZSRR w życiu gospodarczym, naukowym i kulturalnym oraz program obchodów rocznic historycznych.

Na czoło obchodów i imprez wysuwają się: 23 lutego 47 rocznica powstania Armii Czerwonej, w kwietniu 20 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską i ZSRR, również w kwietniu 95 rocznica urodzin W. Lenina. W czerwcu w Zielonej Górze odbędzie się zakończenie IV Ogólnopolskiego Konkursu wykonawców piosenek radzieckich. W lipcu przypada 25 rocznica powstania radzieckich republik Litwy, Łotwy i Estonii. W zakresie popularyzacji osiągnięć radzieckich TPPR organizuje na jesień br. odczyty o budownictwie bazy materialno-technicznej komunizmu i osiągnięciach w badaniach przestrzeni kosmicznej.

Poza tym TPPR włączy się do obchodów 60 rocznicy rewolucji 1905 r., uwzględniając udział w niej proletariatu polskiego. Wszystkie placówki TPPR nawiążą w obchodach tej rocznicy do tradycji wspólnej walki polskich i rosyjskich patriotów z caratem, do solidarności naszego proletariatu z rosyjskim. Wspólnie z Instytutem Sztuki PAN-u organizuje TPPR na jesieni b. r. szereg imprez naukowo-popularnych, koncertów i wystaw popularyzujących muzykę narodów ZSRR. Towarzystwo współdziałać będzie w organizowaniu, również na jesień br. IV Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach. (h)

LUTY 10 środa	Scholastyki
Święto: 7.24—16.51	
TEATRY	
W POZNANIU	
POLSKI — g. 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Dziecinny kochanek”; OPERA — godz. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCI- NEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.	
W WOJEWÓDZTWIE	
KONIN — „Pastoralka”; CHO- DZIEŃ — „Ladacznica z zasadami”; SRODA — „Gwiazdy festi- wali”.	
KINA	
CHODZIEŃ — Noteć: „Z powo- du kobiety”; CZARNKÓW: „E- wa chce spać”; GNIEZNO — Lech: „Hasło — odwaga”; PO- lonia: „Ciotki na rowerach”; GO- STYŃ: „Zwariowane lotnisko”; JAROCIN — Echo: „Życie prywatne”; Czysta: „Jak się młody Noszyt żeni”; KALISZ — Kos- mos: „Ten wstrętny celnik”; Oaza: „Królowa Krystyna”; Sty- lowe: „Pechowy Sylwester”; Sy- rena: „Ostatni lot”; „Zdarzyło się w Rzymie”; Wolność: „Ga- raż śmierci”; KEPNO: „Jutro na orbitę”; KOŁO: „Zalotnik”; KONIN — Energetyk: nieczyn- ne; Górniki: „Siedem narzecz- onych dla siedmiu braci”; KO- SCIAN: „Herbaciarnia pod Ksie- życem”; KROTOSZYN: „Życie nie jest łatwe”; LESZNO: „Bil- ly klamek”; MIEDEZYCHOD: „Ta- ka miłość”; NOWY TOMYSL: „Trudne godziny”; OBORNIKI:	